

RUNMAGEDDON **BĘDZIE PIEKŁO!**

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 11 czerwca 2015

„Efekt Runmageddonu”, czyli współpraca w ogniu, lodzie i błocie

Dla wielu uczestników w ekstremalnych biegach przeszkodowych ważniejsze od uzyskania dobrego czasu jest zwycięstwo nad własnymi słabościami i ukończenie zawodów. Kluczem do pokonania wszystkich wymyślnych przeszkód rozstawionych na trasie jest współpraca między zawodnikami, która od samego początku jest znakiem rozpoznawczym Runmageddonu, największego w Polsce cyklu biegów ekstremalnych. Kolejna okazja do wspólnej zabawy na wymagającej, ciekawej trasie już 27 czerwca podczas pierwszej śląskiej edycji Runmageddonu, która odbędzie się na hałdach KWK Sośnica-Makoszowy.

Popularność biegów ekstremalnych w Polsce gwałtownie rośnie, a na listach startowych znaleźć można coraz większą liczbę osób debiutujących w tego typu zawodach. Ponad połowę z 1200 uczestników Runmageddonu Classic rozegranego w maju w Warszawie, stanowili zawodnicy mający po raz pierwszy styczność z bieganiem przeszkodowym. Wbrew pozorom dla wielu z nich udział w biegu przeszkodowym mógł być łatwiejszym wyzwaniem, niż pokonanie podobnego dystansu w biegu ulicznym. Na starcie takich zawodów stawia się często kilka tysięcy zawodników, każdy skazany jest sam na sobie i samotnie pokonuje dystans od startu do mety. Podczas pokonywania przeszkód na Runmageddonie wszyscy pomagają sobie nawzajem.

„Startowałam już w wielu biegach przez przeszkody i zauważyłam, że na biegach tego typu pojawia się tzw. efekt Runmageddonu. Uczestnicy inspirują się i zaczynają współpracować pomiędzy sobą także na innych biegach ekstremalnych. W tym biegu nie jest najważniejszy czas, w jakim się dotrze do mety, ale świetna zabawa na trasie przy pokonywaniu przeszkód i fantastyczna atmosfera wśród uczestników. Właśnie ten klimat współpracy sprawia, że zawsze z radością biorę udział w kolejnych edycjach tego biegu. Już nie mogę się doczekać, kiedy znów wystartuję ze swoimi przyjaciółmi poznanymi właśnie na trasie Runmageddonu.”
– powiedziała Zuzanna Wasiak, uczestniczka dwóch edycji Runmageddonu.

Część przeszkód ustawionych na trasie tego ekstremalnego biegu jak np. wysoka 3 metrowa ściana zostało specjalnie zbudowanych w taki sposób, aby pokonanie ich w pojedynkę było

prawie niemożliwe. W ten sposób organizatorzy zachęcają uczestników do współpracy. Każda kolejna edycja Runmageddonu udowadnia jednak, że takie sztuczki nie są konieczne. Zawodnicy z wielką satysfakcją udzielają z pomocy innym uczestnikom biegu, porównywalną do satysfakcji z samodzielnego pokonania trasy.

„Tworząc Runmageddon nie sądziliśmy, że współpraca zawodników na trasie rozwinie się na taką skalę, że dzięki temu nawiążą się przyjaźnie, a nawet poważne związki. Wiemy już o parach, które poznały się na trasie. Mówiono nam, że w Polsce współpraca między zawodnikami na trasie to utopia, ale postawiliśmy na promowanie współpracy i efekty przerosły nasze oczekiwania. Zachęcamy każdego, aby odważył się dołączyć do tej swoistego rodzaju wspólnoty - na pewno nie będzie w walce z własnymi słabościami zostawiony sam sobie!” – powiedział Jaro Bieniecki, dyrektor Runmageddonu.

Jakkolwiek coraz więcej uczestników pokonuje Runmageddon w specjalnych, stworzonych na tę okoliczność drużynach, to współpraca na trasie nie dotyczy tylko członków danej drużyny. Z pomocy innych uczestników przy pokonywaniu przeszkód często korzystają również zawodnicy startujący pojedynczo.

Runmageddon prowadzi w mediach społecznościowych akcję pod hasłem „You Will Never Run Alone”, promującą współpracę wśród zawodników swoich biegów. Na Instagramie pod hasztagiem #YWNRA uczestnicy Runmageddonu mogą publikować swoje zdjęcia z biegu, przedstawiające pomoc na trasie.

O biegu Runmageddon (www.runmageddon.pl)

Runmageddon to największy cykl ekstremalnych biegów przez przeszkody w Polsce. Organizatorami imprezy jest m.in. działające od 2005 roku Stowarzyszenie OTK Rzeźnik znane z organizacji m.in. Biegu Rzeźnika - górskiego ultramaratonu na dystansie 80km oraz Maratonu Bieszczadzkiego.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem jest wysiłek fizyczny i rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prąc naprzód niejednokrotnie będzie musiał wspinać się, czołgać, brnąć w błocie, skakać, a także zmierzyć się z wodą oraz ogniem.

Kontakt dla mediów:

Marcin Dulnik
Rzecznik prasowy Runmageddon

Agencja In Fact PR

marcin.dulnik@infactpr.pl

mobile: 660 722 822